

GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne, straż pożarna, orkiestra, Józef Repeć

Straż pożarna i orkiestra dęta w Wirkowicach

Sołtys to był mój stryj, chrzestny ojciec. W domu prywatnym sołtysiem był i tyle. Remiza była tylko i straż pożarna, tyle było w Wirkowicach. Nad samym Wieprzem przy moście była remiza i straż. I orkiestra była też, zespół taki, kapela, tam pięć czy sześć [osób], mój tatuś grał na puzonie, też był w tej kapeli. Potem mój mąż też był, na kornecie grał, tak że my taka muzykalna rodzina. Brat mój przecież też tyle na kornecie grał. Józef Repeć to cały kapelmistrz był, on był w wojsku kapelmistrzem i tutaj stworzył tę orkiestrę, nazywali go Mądralka. On wszystkich wyćwiczył, później młodych ćwiczył już, tacie zęby wypadły i już nie mógł [grać], no to Bolek, syn za tatę grał.

Do tej straży więcej jak dwudziestu [strażaków należało], dużo. Tacy młodzi należeli, później już byli żonaci, pożenili się, to też należeli. Ale narastało młode [pokolenie], to ci żonaci schodzili, już ci młodzi zastępowali. Do dziś jest straż w Wirkowicach.

Data i miejsce nagrania	2019-09-16, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"